

Bezdomne psy na ulicach gminy

Wczesna jesień to okres, w którym otrzymujemy najwięcej telefonów z informacją o wałęsających się psach. Zwierzęta uciekają w trakcie spaceru, bądź bez wiedzy właściciela opuszczają ogród lub podwórko.

Naturalnym zachowaniem psa jest tzw. eksplorowanie terenu, czyli poznawanie nowych obszarów. Pies w sytuacji zagrożenia ma dwie skrajne możliwości reakcji - atak lub ucieczkę. Taka sytuacja jest bardzo niebezpieczna, gdyż pies ucieka na oślep i może wówczas ulec wypadkowi lub odbiec tak daleko, że będzie miał problem z powrotem. Wynika to w większości przypadków z ludzkiej nieodpowiedzialności za własne zwierzęta, które bez nadzoru wałęsają się po gminie. Miejmy świadomość, że schronisko dla bezbronnych zwierząt to chyba najsmutniejsze zwierciadło ludzkiej bezduszości. Pociuszający jest fakt, że część zwierząt zostaje zaadoptowana przez ludzi dobrego serca, którzy dają im szansę na lepsze i godne życie.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy zgłoszenia o trzech psiakach, dwa z nich (kundefek Z Wudzynka i owczarek) czeka na adopcję, natomiast czekamy jeszcze na zgłoszenie właściciela beagle'a znalezione przy ulicy Jarzębinowej.